



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 20 grudnia 2023 r.

Pozycja 96

POSTANOWIENIE z dnia 23 listopada 2023 r. Sygn. akt SK 25/22

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Jarosław Wyrembak – przewodniczący
Mariusz Muszyński
Krystyna Pawłowicz
Piotr Pszczołkowski
Andrzej Zielonacki – sprawozdawca,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 listopada 2023 r., skargi konstytucyjnej P.R. i K.R. o zbadanie zgodności:

art. 34 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), obowiązującym od 7 listopada 2019 r., z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2021 r. (data nadania) P.R. i K.R. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 34 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550, ze zm.; dalej: k.p.c.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469; dalej: ustawa nowelizująca), obowiązującym od 7 listopada 2019 r., z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Pozwem z 27 kwietnia 2020 r., wniesionym do Sądu Rejonowego w Ł. (dalej: Sąd Rejonowy w Ł.), skarżący małżonkowie jako powodowie – w zakresie prowadzonej wspólnie spółki cywilnej – wnieśli o zasądzenie od kontrahenta kwoty pieniężnej za towar, który został mu dostarczony, ale nie został przez niego zapłacony. Siedziba kontrahenta znajdowała się w Z., natomiast siedziba skarżących w Ł.

Postanowieniem z 26 maja 2020 r., sygn. akt [...], referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Ł. stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. Skarżący wnieśli skargę na to postanowienie, domagając się jego uchylecia i nadania biegu sprawie w Sądzie Rejonowym, w którym została ona wszczęta. Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z 26 sierpnia 2020 r., sygn. akt [...], uznał skargę za niezasadną, stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. Skarżący wnieśli zażalenie na to postanowienie. Sąd Okręgowy w Ł., postanowieniem z 5 listopada 2020 r., sygn. akt [...], oddalił zażalenie skarżących.

1.2. Zdaniem skarżących zaskarżony przepis narusza wynikające z art. 2 Konstytucji prawo obywatela do państwa sprawiedliwego przez „naruszenie zasady demokratycznego państwa prawa rozumianej jako wymóg prawidłowej legislacji i naruszenie tego wymogu poprzez sformułowanie przepisu w sposób, który niesprawiedliwie odsyła wierzycieli świadczeń pieniężnych do sądu właściwego dla miejsca spełnienia świadczenia niepieniężnego jako świadczenia wzajemnego”; zasadę równości wobec prawa wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji przez nadanie „zaskarżonemu przepisowi takiej treści, która utrudnia dochodzenie roszczeń pieniężnych poprzez określenie jako wyłącznej właściwości sądu miejsca spełnienia świadczenia niepieniężnego”; zasadę prawa do sądu wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji „w zakresie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości poprzez ukształtowanie dla wierzyciela świadczeni[a] pieniężnego w ten sposób, że jest on zmuszony kierować sprawę do sądu właściwego dla spełnienia świadczenia niepieniężnego (czyli w przeważającej większości przypadków do sądu właściwego dla drugiej strony umowy), co dla takiego wierzyciela, generuje dodatkowe koszty w sytuacji niezaspokojenia jego roszczenia o charakterze pieniężnym”.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazali, że zaskarżony przepis wprowadza przeszkodę instytucjonalną dla wierzycieli świadczeń pieniężnych, którzy w sytuacji braku zapłaty muszą dochodzić swoich praw w sądzie właściwym bądź dla ich dłużnika według właściwości ogólnej, bądź – z mocy zaskarżonego przepisu – w miejscu spełnienia świadczenia charakterystycznego, tj. świadczenia niepieniężnego, które przy uwzględnianiu specyfiki dzisiejszego obrotu gospodarczego znajduje się zazwyczaj poza miejscem siedziby takiego wierzyciela. Wierzyciel musi zatem ponieść dodatkowe koszty związane z prowadzeniem postępowania przed sądem, często znacznie oddalonym od jego siedziby lub miejsca zamieszkania, i to w sytuacji, gdy nie otrzymał zapłaty za przekazany towar lub wykonaną usługę. Ponadto zaskarżony przepis sprawia, że dochodzenie na drodze sądowej znacznej części wierzytelności z uwagi na ich wysokość staje się nieopłacalne w porównaniu z kosztami związanymi z ich dochodzeniem. W konsekwencji zaskarżony przepis ogranicza prawo do sądu wierzycieli świadczeń pieniężnych.

W ocenie skarżących zaskarżony przepis narusza także zasadę równości związaną ściśle z prawem do sądu, ponieważ różnicuje pozycję stron umów wzajemnych. Wprowadza on nierówność pomiędzy sytuacją wierzyciela świadczenia niepieniężnego i wierzyciela świadczenia pieniężnego w sytuacji braku zapłaty za towar lub usługę na niekorzyść tego drugiego. Strona umowy, która wykonuje usługę lub dostarcza towar, nie może mieć gorszej pozycji niż strona umowy, która za ten towar lub usługę ma zapłacić. Interesem państwa prawnego o społecznej gospodarce rynkowej powinno być kształtowanie prawa w taki sposób, żeby chronić należycie tych, którzy swoje obowiązki wykonują prawidłowo, a nie tych, którzy zwlekają

z zapłatą. Wprowadzenie zaskarżonego przepisu doprowadziło do sytuacji tzw. pośredniej dyskryminacji wierzycieli świadczeń pieniężnych, gdy prawo wprost nie przewiduje nieuzasadnionego i kwalifikowanego zróżnicowania, jednak nie zapobiega powstaniu sytuacji faktycznej, w której takie zróżnicowanie występuje. Zaskarżony przepis znacząco utrudnia dochodzenie zapłaty wierzycielom świadczeń pieniężnych przez stworzenie dodatkowych barier.

2. Postanowieniem z 15 marca 2022 r., sygn. Ts 82/21, OTK ZU B/2022, poz. 99, Trybunał Konstytucyjny postanowił nadać dalszy bieg skardze konstytucyjnej.

3. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 31 marca 2022 r. skarga została zarejestrowana pod sygn. akt SK 25/22.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich, w piśmie z 26 kwietnia 2022 r. (znak: V.511.187.2022.DJ), poinformował, że nie zgłasza udziału w niniejszym postępowaniu.

5. Prokurator Generalny, w piśmie z 28 listopada 2022 r. (sygn. akt 1001-8.TK 38.2022), wniósł o orzeczenie, że art. 34 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, obowiązującym od 7 listopada 2019 r., jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W pozostałym zakresie Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

6. W imieniu Sejmu, stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu, który w piśmie z 16 grudnia 2022 r. (znak: BAS-WAK-742/22) wniósł o stwierdzenie, że art. 34 § 2 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarżący jako przedmiot zaskarżenia w niniejszej sprawie wskazali art. 34 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 1550, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Zgodnie z tym przepisem „Za miejsce wykonania umowy uważa się miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umów danego rodzaju, w szczególności w przypadku:

1) sprzedaży rzeczy ruchomych – miejsce, do którego rzeczy te zgodnie z umową zostały lub miały zostać dostarczone;

2) świadczenia usług – miejsce, w którym usługi zgodnie z umową były lub miały być świadczone”.

Zaskarżony przepis stanowi element normy kształtującej podstawę prawną wyznaczającą sąd właściwy do rozpoznania powództwa o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Zgodnie bowiem z art. 34 § 1 k.p.c. „Powództwo o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy można wytoczyć przed sąd miejsca jej wykonania”. Zaskarżony art. 34 § 2 k.p.c.

określa więc, jak należy rozumieć miejsce wykonania umowy, o którym stanowi art. 34 § 1 k.p.c. Oba przepisy współkształtują normę prawną wyznaczającą właściwość przemienną w sprawach wynikających z umów.

Kontrola prawa inicjowana w wyniku skargi konstytucyjnej nie jest kontrolą abstrakcyjną, lecz kontrolą konkretną. Zgodnie z treścią art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem kontroli, jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, jest ta norma prawna, która wykazuje podwójną kwalifikację. Prowadząc do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego, musi jednocześnie być podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego (zob. np. postanowienie z 6 lipca 2005 r., sygn. SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83). Dlatego unormowanie zawarte w art. 79 ust. 1 Konstytucji należy rozumieć w ten sposób, że przedmiotem kontroli zainicjowanej skargą konstytucyjną nie może być przepis aktu normatywnego, który posiłkowo czy incydentalnie został przywołany w rozstrzygnięciu (zob. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., sygn. SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24 oraz 12 grudnia 2005 r., sygn. SK 20/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 133).

W rozpatrywanej sprawie norma prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżących, nie może być skonstruowana wyłącznie na gruncie zaskarżonego art. 34 § 2 k.p.c. Podstawą prawną orzeczenia, które ostatecznie ukształtowało sytuację prawną skarżących w zakresie ich konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków, był art. 34 § 1 w związku z art. 34 § 2 pkt 1 k.p.c., ponieważ skarżący jako powodowie wnieśli o zasądzenie od kontrahenta kwoty pieniężnej za towar, który został dostarczony, ale nie został przez niego opłacony.

Zaskarżony art. 34 § 2 k.p.c. nie był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżących i nie mógł nią być, ponieważ zawiera definicję legalną miejsca wykonania umowy. Tym samym nie mógł również doprowadzić do naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności skarżących, w szczególności prawa do sądu. To art. 34 § 1 k.p.c. jest podstawowym przepisem wyznaczającym właściwość przemienną sądu.

Z tego powodu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że postępowanie w rozpatrywanej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Podkreślenia wymaga również, że nawet gdyby Trybunał Konstytucyjny zdecydował się zastosować zasadę *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której decydujące znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie, to analiza skargi konstytucyjnej nie daje podstaw do obalenia domniemania zgodności z Konstytucją prawidłowo zrekonstruowanej normy prawnej wyznaczającej właściwość przemienną w sprawach wynikających z umów.

2.1. Na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego wyróżnia się trzy rodzaje właściwości miejscowej sądu: właściwość ogólną, właściwość przemienną i właściwość wyłączną. Właściwość miejscowa sądu oznacza zakres spraw, które mogą być rozpoznawane przez sądy poszczególnych okręgów sądowych, a więc ze względu na kryterium terytorialne. Przepisy o właściwości ogólnej przewidują domniemanie właściwości miejscowej sądów – w odniesieniu do osób fizycznych – według kryterium zamieszkania lub pobytu pozwanego, a w odniesieniu do osób prawnych lub innych podmiotów mających zdolność sądową – według miejsca ich siedziby. W odniesieniu do szczególnej osoby prawnej, jaką jest Skarb Państwa, który organizacyjnie nie istnieje i nie ma siedziby, właściwość miejscową wyznacza siedziba państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. To domniemanie właściwości ogólnej wywodzi się z rzymskiej zasady *actor sequitur forum rei* – powód podąża za sądem pozwanego (zob. J. Gudowski, uwagi do art. 27,

[w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Lex/el. 2022). Z kolei przepisy o właściwości przemiennej stanowią, że powód może wnieść pozew w określonych ustawowo kategoriach spraw do sądu właściwości ogólnej albo do sądu właściwości przemiennej. Innymi słowy, powód może dokonać wyboru pomiędzy sądem właściwości ogólnej i sądem właściwości przemiennej (zob. J. Gudowski, uwagi do art. 31, *op. cit.*; E. Stefańska, uwagi do art. 31, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Art. 1-477(16)*, red. M. Manowska, Lex/el. 2022; T. Wiśniewski, J. Klimkowicz, uwagi do art. 31, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Artykuły 1-366*, red. T. Wiśniewski, Lex/el. 2021). Właściwość wyłączna polega na tym, że określone w ustawie kategorie spraw mogą być rozpoznawane tylko przez sąd wskazany w art. 38-42 k.p.c., z wyłączeniem możliwości stosowania przepisów o właściwości ogólnej i przemiennej do ustalania właściwości miejscowej sądu. Zgodnie z art. 46 § 2 k.p.c. również strony nie mogą zmienić właściwości wyłącznej sądu w drodze umowy (zob. J. Gudowski, uwagi do art. 38, *op. cit.*; E. Stefańska, uwagi do art. 38, *op. cit.*; T. Wiśniewski, J. Klimkowicz, uwagi do art. 38, *op. cit.*).

Przewidziana w art. 34 k.p.c. właściwość przemienna sądu umożliwia wniesienie pozwu w sprawach o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy do sądu miejsca jej wykonania. Artykuł ten został znacząco zmieniony ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469; dalej: ustawa nowelizująca), na mocy której dotychczasową jego treść w zakresie rodzaju powództw objętych właściwością przemienną i określenia kryterium tej właściwości oznaczono § 1, a w zakresie wskazania, że w razie wątpliwości miejsce wykonania umowy powinno być stwierdzone dokumentem – § 3. Dodano również nowy przepis określający miejsce wykonania umowy i oznaczono go jako § 2. Zgodnie z nim za miejsce wykonania umowy uważa się miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umów danego rodzaju. Miejscem wykonania umowy w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych jest miejsce, do którego rzeczy te zgodnie z umową zostały lub miały zostać dostarczone, a w przypadku świadczenia usług – miejsce, w którym usługi zgodnie z umową były lub miały być świadczone. Ustawą nowelizującą zmieniono również art. 31 k.p.c. w ten sposób, że jego dotychczasową treść oznaczono jako § 1 i dodano § 2 w brzmieniu: „Przepisów niniejszego oddziału nie stosuje się w sprawach przeciwko konsumentom”.

W stanie prawnym przed wskazaną zmianą miejsce wykonania umowy określane było według art. 454 i art. 454¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2023 r. poz. 1610, ze zm.; dalej: k.c.) w następujący sposób: jeżeli strony nie postanowiły inaczej albo nic innego nie wynikało z właściwości zobowiązania – było to miejsce, w którym w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę, z zastrzeżeniem, że świadczenie pieniężne powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia. Jeżeli zobowiązanie miało związek z przedsiębiorstwem dłużnika lub wierzyciela, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzygała siedziba przedsiębiorstwa, z tym że jeżeli przedsiębiorca miał obowiązek przesłać rzecz konsumentowi do oznaczonego miejsca, to właśnie miejsce uznawano za miejsce spełnienia świadczenia (zob. J. Gudowski, uwagi do art. 34, *op. cit.*; E. Stefańska, uwagi do art. 34, *op. cit.*; T. Wiśniewski, J. Klimkowicz, uwagi do art. 34, *op. cit.*).

Wprowadzone zmiany do przepisów o właściwości przemiennej Rada Ministrów uzasadniała następująco: „Doświadczenie orzecznicze i dane statystyczne wskazują, że obecne zasady ustalania właściwości miejscowej sądu odbiegają od aktualnych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Daleko posunięta centralizacja handlu i wszelkiego rodzaju usług (bankowych, ubezpieczeniowych, telekomunikacyjnych, informacyjnych itd.) spowodowała, że sie-

dziby osób prawnych uczestniczących w masowym obrocie mieszczą się niemal wyłącznie w kilku największych miastach, przede wszystkim w Warszawie. Przy obecnych zasadach ustalania właściwości miejscowej sądu prowadzi to do nieproporcjonalnie dużego obciążenia sądów «wielkomiejskich» w stosunku do sądów «prowincjonalnych». Konsekwencją jest znacząco (czasem kilkakrotnie) dłuższy czas oczekiwania na rozstrzygnięcie takiej samej sprawy w sądzie «wielkomiejskim», niż w «prowincjonalnym». Sytuacja taka jest nie do przyjęcia z punktu widzenia konstytucyjnych zasad równości praw i dostępu do sądu: miejsce zamieszkania strony nie powinno wpływać na czas rozpoznania jej sprawy. Zasady procedury powinny zrównoważyć obciążenie sądów «wielkomiejskich» i «prowincjonalnych».

Obecne zasady ustalania właściwości miejscowej powodują również uprzywilejowanie przedsiębiorców w stosunku do ich kontrahentów będących konsumentami. Co prawda w obrocie konsumenckim nadal obowiązuje zasada, że konsument powinien zostać pozwany przez sąd dla siebie właściwy (art. 27), jednak masowi przedsiębiorcy, korzystając z właściwości przemiennej (art. 34), pozywają konsumentów przed sąd miejsca wykonania umowy – a za miejsce wykonania umowy poczytuje się również miejsce spełnienia świadczenia przez konsumenta, którym jest z reguły siedziba przedsiębiorcy (art. 454 Kodeksu cywilnego). Tymczasem masowy przedsiębiorca z reguły ma aparat organizacyjny do obsługi przed sądem, w szczególności korzysta z fachowej obsługi prawnej – w odróżnieniu od konsumenta, który musi ponieść koszt wynajęcia pełnomocnika do reprezentacji przed sądem właściwym dla przedsiębiorcy. Taką sytuację należy ocenić jako uprzywilejowanie przedsiębiorcy, które nie znajduje uzasadnienia. Zasady procedury powinny je zrównoważyć” (s. 134 uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy 3137/VIII kadencja Sejmu).

Celami wprowadzenia przez ustawodawcę zmian do przepisów o właściwości przemiennej było zatem zapewnienie większej sprawności postępowania w wyniku równomiernego obciążenia sądów i wzmocnienie ochrony konsumentów. Przedsiębiorcy, dochodząc od konsumentów świadczeń pieniężnych, najczęściej korzystali bowiem z właściwości przemiennej i wnosili pozwy do sądu właściwego dla ich siedziby bądź sądu właściwego dla siedziby banku, który prowadził rachunek wierzyciela lub dla jego oddziału.

W obowiązującym stanie prawnym art. 34 k.p.c. pozwala powodowi na wytoczenie powództwa przed sądem miejsca spełnienia świadczenia charakterystycznego. Ponieważ świadczenie pieniężne w większości stosunków obligacyjnych nie jest świadczeniem charakterystycznym, miejsce zapłaty zazwyczaj nie będzie brane pod uwagę przy ustalaniu podstaw właściwości miejscowej sądu. Uprawnienie do skorzystania przez powoda z właściwości przemiennej dotyczy oczywiście tylko sytuacji, gdy pozwany nie jest konsumentem. Zgodnie bowiem z art. 31 § 2 k.p.c. powód nie jest uprawniony do skorzystania z właściwości przemiennej, jeżeli pozew miałby zostać wniesiony przeciwko konsumentowi. W sprawach ze sporów wynikających z umów można pozwać konsumenta jedynie przed sądem właściwości ogólnej albo wyłącznej (zob. J. Gudowski, uwagi do art. 31, *op. cit.*; E. Stefańska, uwagi do art. 31, *op. cit.*).

Określając w art. 34 § 2 k.p.c. miejsce wykonania umowy, ustawodawca odwołał się do stosowanego m.in. w prawie prywatnym międzynarodowym pojęcia świadczenia charakterystycznego, znajdującego się np. w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I; Dz. Urz. UE L 177 z 4.07.2008 r., s. 6) czy art. 7 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 351 z 20.12.2012, s. 1, ze zm.). Świadczeniem charakterystycznym jest świadczenie pozwalające na odróżnienie danej umowy od innych stosunków zobowiązaniowych oraz dzięki któremu realizowana jest jej podstawowa funkcja. W związku z tym świad-

zeniem charakterystycznym w tym rozumieniu w zasadzie nie jest świadczenie pieniężne, będące świadczeniem powszechnym, towarzyszącym niemal wszystkim umowom obligacyjnym, nieprzydającym żadnemu stosunkowi umownemu wymaganej specyfiki (zob. J. Mucha, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembruski, Warszawa 2020, s. 106 i n.; T. Szanciło, *Właściwość miejscowa sądu dla roszczeń „z umów”*, „Przegląd Sądowy” nr 1/2022, s. 61 i n.).

2.2. Skarżący wskazali, że zaskarżona regulacja jest niezgodna z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości, ponieważ wierzyciel świadczenia pieniężnego jest zmuszony kierować sprawę do sądu właściwego dla spełnienia świadczenia niepieniężnego, co dla takiego wierzyciela generuje dodatkowe koszty w sytuacji niezaspokojenia jego roszczenia o charakterze pieniężnym.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Wyrażone w art. 45 Konstytucji prawo do sądu było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw człowieka i zarazem jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Konstytucyjne prawo do sądu obejmuje w szczególności: 1) prawo do uruchomienia postępowania przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem, 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów sądowych.

Prawo do sądu jest rozumiane zarówno formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Ochronę taką gwarantuje m.in. takie ukształtowanie warunków realizacji prawa do sądu, które nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (por. wyroki TK z: 31 stycznia 2005 r., sygn. SK 27/03, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 8; 5 lipca 2005 r., sygn. SK 26/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 78 i 22 października 2015 r., sygn. SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149).

Interpretacja art. 45 ust. 1 Konstytucji w kontekście innych przepisów konstytucyjnych prowadzi do wniosku, że prawo do sądu obejmuje możliwie szeroki zakres spraw, a zasada demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) uzasadnia dyrektywę interpretacyjną zakazującą zawężającej wykładni tego prawa i domniemanie drogi sądowej (zob. np. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108 i powołane tam orzeczenia).

Dla określenia treści konstytucyjnego prawa do sądu, oprócz art. 45 ust. 1 Konstytucji, znaczenie ma art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zakaz zamykania drogi sądowej dotyczy kwestii dochodzenia wolności i praw konstytucyjnych. Konstytucja nie wyklucza ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Ograniczenia te muszą mieścić się w ramach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, który wyznacza granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw. Konstytucja nakłada na prawodawcę obowiązek pozytywny utworzenia niezależnych, bezstronnych, niezawisłych sądów i ustanowienia sprawiedliwej procedury oraz obowiązek negatywny, polegający na zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do sądu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że prawo do sądu oznacza dla ustawodawcy obowiązek ustanowienia regulacji prawnej, która zapewni rozpatrzenie

sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego (zob. wyrok z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50). Prawo do sądu właściwego ma być gwarancją prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa. Innymi słowy, sama Konstytucja wyznacza w dużej mierze zakres przedmiotowy prawa do sądu właściwego. Konstytucja nakazuje ukształtować właściwość poszczególnych sądów tak, by rodzaj rozpatrywanych przez nie spraw był adekwatny do stosowanej procedury. Zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy powinien opierać się na wskazaniu, że sprawa została rozpoznana przez sąd, którego zasady i tryb postępowania są nieadekwatne do charakteru stosunku prawnego stanowiącego przedmiot sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2004 r., sygn. Ts 59/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 176). Trybunał wyjaśnił również, że „prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd”, jako jedno z konstytucyjnych praw jednostki, obejmuje obowiązek ustawodawcy ukształtowania właściwości sądów w taki sposób, aby każdej ze „spraw” przypisany był jakiś sąd, tak by żadna z nich nie pozostawała poza kognicją organów sprawujących wymiar sprawiedliwości (zob. postanowienie z 14 listopada 2007 r., sygn. SK 53/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 139).

W kontekście niniejszej sprawy istotne znaczenie ma prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, w szczególności zgodnie z zasadami tzw. sprawiedliwości proceduralnej.

Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

W praktyce nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych, czy nawet do wszystkich postępowań w sprawach cywilnych. Regulacje konstytucyjne zawierają jedynie ogólne wskazania co do pewnych podstawowych elementów i mechanizmów, bez których nie dałoby się urzeczywistnić prawa każdego do rozpoznania sprawy w sprawiedliwej procedurze sądowej. Oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania (zob. wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

Podejmując próbę wskazania podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej, wyznaczających granice swobody regulacyjnej prawodawcy, Trybunał wskazywał, że różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (zob. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05 i 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7).

Z przywołanego uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej wynika, że ustawodawca – rezygnując z ujmowania na gruncie art. 34 § 2 k.p.c. miejsca wykonania umowy według zasad wynikających z art. 454 k.c. – kierował się określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi, w szczególności zmierzającymi do zapewnienia większej sprawności po-

stępowania w wyniku równomiernego obciążenia sądów i wzmocnienia ochrony konsumentów.

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ustawodawca może w ramach obowiązującego porządku konstytucyjnego w znacznej mierze swobodnie kształtować na poziomie ustawodawstwa zwykłego treść praw podmiotowych czy określać ich naturę. Granice swobody ustawodawcy wyznaczone są zaś przez zasadę proporcjonalności, co oznacza, że zarówno podczas stanowienia poszczególnych zasad procesu, jak i przy określaniu ich poziomu, konieczne jest wyważanie sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu (zob. w szczególności wyroki z: 30 marca 2004 r., sygn. K 32/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 22 oraz 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154). Ponadto Trybunał wskazał, że Konstytucja nie wyklucza ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych (zob. wyrok z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103). Trybunał stwierdził również, że prawo do sądu oznacza dla ustawodawcy nie tylko obowiązek ustanowienia regulacji prawnej zapewniającej ochronę sądową, ale także obowiązek określenia sądu, który byłby ze względu na charakter sprawy najbardziej odpowiedni do prowadzenia postępowania i wydania rozstrzygnięcia (zob. wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Jednocześnie jednak z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika konieczność przyporządkowania określonych spraw do właściwości konkretnego rodzaju sądu. Ustawodawca ma bowiem względną swobodę uregulowania kognicji sądu (zob. wyrok TK z 22 marca 2017 r., sygn. P 121/15, OTK ZU A/2017, poz. 18).

Mając powyższe na uwadze oraz analizując *ratio legis* wprowadzonych do art. 34 k.p.c. zmian, stwierdzić należy, że kontrolowana norma mieści się w przyznanej ustawodawcy zwykłemu swobodzie ustawodawczej i nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu. Skarżący nie zostali ani pozbawieni dostępu do sądu, ani prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, w szczególności zgodnie z zasadami tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Nie można bowiem utożsamiać dostępności do sądu z „ekonomiczną opłacalnością” wszczęcia czy też prowadzenia postępowania sądowego (zob. wyrok TK z 6 kwietnia 2016 r., sygn. SK 67/13, OTK ZU A/2016, poz. 10). Prawo do sądu musi uwzględniać pewne ryzyko związane z wdaniem się w spór przed sądem. Ryzyko takie związane jest także z kosztami postępowania. Dopiero nadmiernie wysokie ryzyko ekonomiczne, które uczyniłoby uruchomienie postępowania przed sądem istotnie utrudnionym, uzasadniałoby zarzut niezgodności z konstytucyjnie gwarantowanym prawem do sądu.

Ponadto z reguł dotyczących rozkładu kosztów postępowania wynika, że strona uzyskująca rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez siebie w postępowaniu sądowym może domagać się uwzględnienia poniesionych przez nią wydatków. W wyroku z 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84, Trybunał Konstytucyjny uznał za odpowiadającą postulatowi równości i sprawiedliwości zasadę, zgodnie z którą do zwrotu kosztów zobowiązany jest ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, natomiast osoba, której racje uznano w wyroku, może liczyć na zwrot swoich uzasadnionych wydatków.

Naturalnie „sąd najbardziej odpowiedni” do przeprowadzenia postępowania to m.in. sąd, którego siedziba – także z punktu widzenia dostępności do niego ze względów ekonomicznych – nie będzie stanowiła bariery uniemożliwiającej, czy też znacznie utrudniającej realizację konstytucyjnego prawa do sądu. Nie sposób jednak twierdzić, by w rozpoznawanej sprawie określenie właściwości sądu na podstawie siedziby dłużnika było dla wierzyciela

barierą rzeczywiście uniemożliwiającą realizację prawa do sądu.

Gwarancja prawa do sądu właściwego ukierunkowana jest na możliwość określenia zawczasu, który konkretnie sąd jest władny rozpatrzyć sprawę określonego rodzaju. Inaczej mówiąc, właściwość sądu (rzeczowa i miejscowa) nie ma być ustalana *in concreto*, w sposób dyskrejonalny, przez organy władzy wykonawczej lub sądowniczej, lecz określona z góry, w sposób stały i stabilny w miarę możliwości dla ogółu spraw podlegających kognicji sądów. Przyporządkowanie sprawy konkretnemu sądowi powinno następować *ex lege*, na podstawie abstrakcyjnych reguł, nie zaś na podstawie decyzji sądu lub innego organu. Artykuł 34 k.p.c. nie narusza tych zasad. Strona postępowania wie, który sąd będzie właściwy w jej sprawie i na podstawie art. 34 k.p.c. jest w stanie to określić. Okoliczność zaś, że strona postępowania domaga się, by był to inny sąd, bliższy miejscu prowadzenia przez nią działalności, nie oznacza niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji.

Artykuł 34 k.p.c. ustanawia właściwość przemienną sądu, tj. taką, która umożliwia odstępstwo od ogólnej reguły właściwości miejscowej sądu miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego w sprawach zainicjowanych szeroko rozumianymi powództwami dotyczącymi umów. Zgodnie z ogólną regułą powództwo wytacza się przed sądem pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania (art. 27 § 1 k.p.c.). Skoro zatem jest to właściwość „dodatkowa”, która ma jedynie ułatwiać w niektórych przypadkach dochodzenie swoich praw, to trudno powoływać się na naruszenie standardów konstytucyjnych przy określaniu tych przypadków przez ustawodawcę.

Należy także zauważyć, że zgodnie z art. 46 k.p.c. strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego (*prorogatio fori*). Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej lub jeżeli powód nie złożył pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Strony mogą również ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda pomiędzy kilkoma sądami właściwymi dla takich sporów. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby skarżący ustalili w umowie z kontrahentem (przyszłym pozwanym) właściwość miejscową sądu, zgodnie z miejscem prowadzenia swojej działalności gospodarczej.

Z przedstawionych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.